

J. Partyka, *Historyczny księgozbiór kamedułów eremitów z krakowskich Bielan. Spojrzenie na kulturę materialno-duchową polskich kamedułów*. Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, 2017. 239, [1] s. ISBN 978-83-7354-698-1*

Do miejsc szczególnych, jakie w siedemnastym stuleciu pojawiły się w krajobrazie Rzeczypospolitej, należą eremy oraz kościoły kamedulskie, spośród których najbardziej znanymi są ośrodki zlokalizowane na obszarach nazwanych z biegiem lat Bielanami, w czasie swego powstania leżące jeszcze poza granicami Krakowa i Warszawy. Nie są to jedyne pustelnie eremickie wywodzące się z tradycji św. Benedykta, podjętej przez św. Romualda i działające wedle reguły bł. Pawła Giustinianiego (1476-1528). Ten właśnie Włoch dał początek nowej gałęzi zakonu kamedulskiego, znanej dzisiaj jako Zgromadzenie Pustelników Kamedułów Góry Koronnej; epoka Wazów przyniosła jeszcze na ziemiach polskich rozwój ośrodków w Rytwianach, Wigrach i Bieniszewie. Wszystkie one wpisują się w panoramę życia religijnego jako centra wymiany międzykulturowej, co może zaskakiwać, jeżeli weźmie się pod uwagę rygorystyczny tryb życia eremickiego, łączącego modlitwę z pracą fizyczną i pozostawiającego niewiele czasu na ściśle intelektualne *otium*. Na gruncie polskim eremy stanowiły początkowo jedno ze skupisk przenikania w pierwszym rzędzie wpływów włoskich do całego wielonurtowego obiegu kultury dawnej Rzeczypospolitej.

O tym, że erem kamedulski był także przestrzenią, w której przywiązywano wagę do wytworów ludzkiej myśli, przekonuje nas jedna z najnowszych książek Jacka Partyki z Biblioteki Jagiellońskiej, poświęcona księgozbiorowi historycznemu kamedułów ze Srebrnej Góry (*Mons Argentinus, Mons Argenteus*) na krakowskich Bielanach. Publikacja stanowi uwieńczenie niemal dziesięcioletniej, żmudnej, skomplikowanej i odpowiedzialnej pracy jej Autora, współtworzącego zespół specjalistów zajmujących się opracowaniem merytorycznym oraz konserwacją starych druków prowadził działania mające na celu ochronę, identyfikację, opis formalny i przedmiotowy oraz uprzyśpieszenie szerokiemu gronu odbiorców części cennego księgozbioru, obejmującej stare druki, znajdującego się stopniowo od 2007 r. jako depozyt fizycznie na terenie

* Tekst powstał w trakcie realizacji projektu „Kultura wczesnonowożytnej książki w kontekście produkcji wydawniczej oficyny Schedłów”, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, nr 2016/20/S/HS2/00078.

Biblioteki Jagiellońskiej (BJ). Spośród łącznej liczby bez mała 11 tysięcy woluminów obejmujących zarówno druki wydane po roku 1800, jak i stare druki, w sumie ponad 14 tysięcy jednostek bibliograficznych, blisko 10 tysięcy jednostek to stare druki. Autor z założenia skoncentrował swoje prace przede wszystkim na inkunabułach i starych drukach, tak więc rękopisy i druki nowe znalazły się poza zasięgiem jego głównych zainteresowań w przedstawionej publikacji.

Książka Jacka Partyki wpisuje się w badania z zakresu bibliologii historycznej, dziejów monastycyzmu i historii. Ustalenia wszystkich tych dyscyplin znajdują w tym miejscu swoje zastosowanie w kategorii badawczej, jaką jest kultura książki (zob. np. studia Krzysztofa Migonia). Omawiana monografia wychodzi w swoim założeniu od książki jako obiektu materialnego, którego forma zewnętrzna, proveniencja oraz dzieje stają się punktem wyjścia do poznania umysłowości jego użytkowników. Tak przyjęta perspektywa badawcza niesie za sobą konieczność wieloaspektowego ujęcia przedmiotu eksploracji, co znajduje swoje odzwierciedlenie w recenzowanej książce.

Praca dzieli się na osiem zasadniczych rozdziałów o różnej objętości, uzupełnionych o wstęp, uwagi końcowe, wykazy cimeliów, dzieł zaginionych i tych, które z racji zdefektowania egzemplarzy nie znalazły się w komputerowym katalogu BJ, ponadto bibliografię oraz indeksy. Całość uzupełniają fotografie, w tym pomieszczeń dawnej biblioteki klasztornej na krakowskich Bielanach, zaginionego inwentarza klasztornego, wreszcie kart wybranych starych druków. We *Wprowadzeniu* Autor m.in. przedstawia literaturę przedmiotową poświęconą kamedułow, obejmującą przede wszystkim druki nowe, jakkolwiek w tym miejscu znajdują się odwołania także do literatury XVII-wiecznej. Literatura podmiotowa zostaje przedstawiona w rozdziale *Książka i biblioteka w prawodawstwie kamedułów św. Romualda i pustelników bł. Pawła*. Ta część pracy ukazuje historyczny rozwój zakonu kamedulskiego, także na ziemiach polskich, wraz z podkreśleniem roli, jaką w jego reformie odegrał wybitny, choć do niedawna nieco zapomniany, pochodzący z Wenecji humanista Paweł Giustiniani. Na marginesie warto odnotować, że twórczość tego włoskiego autora, znawcy literatury klasycznej i reguł retoryki, zostaje polskiemu czytelnikowi uprzyświeconą, po wydanej już wcześniej biografii oraz omówieniu jego poglądów¹, dzięki ukazującym się sukcesywnie tłumaczeniom Jacka Partyki. Fakt ten potwierdza bardzo dobrą u Autora przedstawianej książki znajomość zagadnień dotyczących kamedułów. Autor dokonuje uściśleń dotyczących liczebności książek w wybranych księgozbiorach prywatnych, jakie złożyły się na kamedulski zbiór przechowywany obecnie w Jagiellonce. W rozdziale *Z Bielan do Biblioteki Jagiellońskiej. Zabezpieczenie księgozbioru ze Srebrnej Góry* Autor zaznacza, że

¹ J. Leclercq, *Humanista-eremita. Błogosławiony Paweł Giustiniani (1476-1528)*, przeł. E. Buszewicz, Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2014; zob. także: *idem, Sam na sam z Bogiem. Życie pustelnicze na podstawie doktryny błogosławionego Pawła Giustinianiego*, przedm. M. Louis Merton, przeł. E. Buszewicz, Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2014.

jakkolwiek rabowanie księgozbioru na przełomie stuleci XX i XXI nie było zasadniczym powodem przeniesienia księgozbioru, to jednak je przyspieszyło. Jacek Partyka słusznie zwraca także uwagę na jeden z aspektów działalności XIX-wiecznych „miłośników książek”, których poczynania niejednokrotnie w odniesieniu do eksplorowania przez nich dawnych bibliotek klasztornych nazwać można rabieżą. Księgozbiór przenoszony sukcesywnie z Bielan został poddany szeregowi działań: konserwatorskich, inwentaryzacyjnych oraz opracowany merytorycznie, czego dowodem są opisy bibliograficzne w katalogu komputerowym Biblioteki Jagiellońskiej, rejestrujące nierzadko unikatowe, nieznane skądinąd wydania.

Kolejne cztery rozdziały przynoszą przegląd zbiorów wedle kryterium rzeczowo-chronologicznego; omawiane są kolejno inkunabuły oraz druki wieków XVI, XVII i XVIII. Przygotowane statystyki i zestawienia w odniesieniu do druków XVI-XVIII w. stanowią duży walor publikacji, unaoczniający kierunki intelektualnych poszukiwań mnichów oraz pośrednio wskazujące na strukturę etniczną bielańskiej społeczności w poszczególnych wiekach.

Zbiór inkunabułów liczy obecnie 73 egzemplarze dzieł, obejmujące 66 edycji. Został on uszczuplony wskutek kradzieży wybranych jednostek, a jego zmniejszającą się liczebność dokumentują także wcześniejsze prace rejestracyjne.

XVI-wieczne druki obejmują 2307 egzemplarzy, mieszczących 2144 tytułów dzieł, z których niemal trzecia część to wydania pochodzące z terenu Italii. Tuż za nimi plasują się druki z krajów niemieckich oraz z Francji. Wysoka pozycja Włoch uwidacznia się także w przygotowanym przez Autora zestawieniu językowego rozwarstwienia książek ze zbioru: druki w języku włoskim są tuż za książkami wydanymi po łacinie, przy czym tych ostatnich w liczbie 1561 tytułów jest sześć razy więcej od druków w języku włoskim. Szesnastowieczne druki napisane po polsku obejmują jedynie 3 tytuły.

Druki łacińskie i włoskie dominują pod względem liczby także wśród publikacji XVII w.: stanowią one odpowiednio 3438 oraz 551 tytułów. W tej grupie następuje już wzrost procentowy publikacji w języku rodzimym do jakkolwiek obiektywnie niewielkiej liczby 184 tytułów, spośród których najliczniej reprezentowane są teksty panegiryczne.

Język łaciński przeważa także w liczącej łącznie 1430 dzieł grupie druków wieku XVIII. Po łacinie napisanych zostało blisko 48 procent ogólnej liczby spośród tej grupy dzieł. Warto ponadto zauważyć, że wzrasta również udział druków w języku polskim – jest ich już 241, zaraz za najliczniejszą grupą niemiecką. Biorąc natomiast pod uwagę kraj wydania, ponad połowa książek ukazała się w Polsce, z czego zdecydowanie najwięcej w Krakowie.

Kolejny rozdział omawia zagadnienia z zakresu badań proveniencyjnych oraz reglamentologii: *Darczyńcy, grupy proveniencyjne, oprawy*. Bardziej szczegółowo przed-

stawione zostały grupy książek przekazanych przez fundatora eremu na Srebrnej Górze, Mikołaja Wolskiego (1553-1630), podróżnika Pawła Maurycego Henika (ca 1550-1623) oraz kanonika Jana Chryzostoma Bodzentę (zm. 1678). Dla osoby zainteresowanej literaturą wieków dawnych szczególnie pasjonujący może okazać się *Wykaz dzieł unikatowych i rzadkich*, w którym odnotowywane są nierejestrowane dotychczas edycje druków krakowskich. Księgozbiór kamedulski zawiera także wydania zachowane w bardzo niewielkiej liczbie egzemplarzy, np. jedyny na terenie Polski egzemplarz weneckiej edycji *Horae secundum usum Romanum*, wyszły spod pras drukarskich Alda Manucjusza w 1497 r.

Recenzowana praca jest nie tylko przeglądem i przedstawieniem przede wszystkim starodrucznej części księgozbioru kamedulskiego; ma także walory rejestracyjne wybranych dzieł literatury XV-XVIII w., chociaż autor odnotowuje także utwory z XIX stulecia. Można zastanawiać się, czy dla czytelnika bardziej funkcjonalne nie byłoby przywoływanie tytułów inkunabułów i starych druków zgodnie z zasadami transkrypcji, zamiast postaci odzwierciedlającej pisownię na karcie tytułowej zgodnie z zaleceniami przyjętymi dla bibliotecznego formatu MARC 21.

Z całą pewnością książka Jacka Partyki stanowi uzupełnienie dotychczasowej wiedzy na temat działającej na ziemiach Rzeczypospolitej kongregacji kamedulskiej. Jest zarazem mniej lub bardziej szczegółowym przedstawieniem przez specjalistę od omawianego zagadnienia księgozbioru należącego do zakonników ze Srebrnej Góry, niegdyś oddalonej od Krakowa, dziś leżącej na jego terenie. Trudno by oddzielić charyzmat zakonu, zakorzeniony w duchowości benedyktyńskiej, od praktycznego profilu jego aktywności; tymczasem kamedulski erem na Bielanach jako z rozmysłem zaprojektowane „święte pustkowie”² był także swego rodzaju centrum kulturalnym, w minionych wiekach co prawda o ograniczonym tego rodzaju oddziaływaniu, dziś o wiele większym dzięki uprzystępnieniu jego księgozbioru badaczom z kraju i zagranicy.

Michał Czerenkiewicz

ORCID 0000-0003-2219-6262

² L. Patteta, *Eremi e „Santi Deserti”. Novità tipologiche nel XVI-XVII secolo*, „Arte Lombarda” 1993, no. 105/107 (2-4), s. 206-211.